VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Finansów Publicznych (nr 313)**
- **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 128)**

z dnia 21 marca 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 313)

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 128)

21 marca 2018 r.

Komisje: Finansów Publicznych oraz Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradujące pod przewodnictwem posła **Andrzeja Szlachty (PiS)**, przewodniczącego Komisji Finansów Publicznych, zrealizowały następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zasadach pozyskiwania informacji o niekaralności osób ubiegających się o zatrudnienie i osób zatrudnionych w podmiotach sektora finansowego (druk nr 2287).

W posiedzeniu udział wzięli: **Mariusz Haładyj** podsekretarz stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii wraz ze współpracownikami, **Armen Artwich** dyrektor Departamentu Prawnego Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, **Joanna Kołodziej-Michałowicz** członek Krajowej Rady Sądownictwa, **Małgorzata Wysocka** dyrektor Departamentu Kadr i Szkoleń Państwowej Inspekcji Pracy wraz ze współpracownikami, **Monika Fedorczuk** ekspert rynku pracy Konfederacji Lewiatan, **Jolanta Jaworska** członek zarządu Związku Liderów Sektora Usług Biznesowych, **Anna Usiądek-Kazusek** aplikant radcowski w Zespole Prawno-Legislacyjnym Związku Banków Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ksenia Angierman-Kozielska, Paulina Gabor, Teresa Nowakowska, Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Wojciech Białończyk, Jacek Markiewicz** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram wspólne posiedzenie Komisji: Finansów Publicznych oraz Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Stwierdzam kworum. Porządek dzienny posiedzenia przewiduje pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zasadach pozyskiwania informacji o niekaralności osób ubiegających się o zatrudnienie i osób zatrudnionych w podmiotach sektora finansowego, druk nr 2287.

Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę uwag. Wobec niezgłoszenia uwag do porządku obrad stwierdzam jego przyjęcie.

Serdecznie witam na dzisiejszym posiedzeniu przedstawicieli naczelnych organów administracji państwowej oraz innych urzędów i instytucji. Szczególnie chciałbym przywitać pana ministra Mariusza Haładyja, podsekretarza stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii. Witam oczywiście także panie i panów posłów oraz wszystkie pozostałe osoby biorące udział w obradach naszych Komisji.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. W dniu 27 lutego 2018 r. marszałek Sejmu skierował rządowy projekt ustawy o zasadach pozyskiwania informacji o niekaralności osób ubiegających się o zatrudnienie i osób zatrudnionych w podmiotach sektora finansowego, druk nr 2287, do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka do pierwszego czytania.

Rozpoczynamy pierwsze czytanie projektu ustawy z wymienionego druku. W imieniu wnioskodawców uzasadnienie projektu przedstawi minister Mariusz Haładyj. Panie ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Mariusz Haładyj:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, istotą tego projektu jest stworzenie podstaw do badania niekaralności osób zatrudnionych oraz zatrudnianych w sektorze finanso-

wym. Wprowadzenie niniejszej regulacji ma pomóc w zapobieganiu nadużyciom oraz zwiększyć ochronę sektora finansowego. Wszyscy doskonale wiemy, jakie znaczenie ma sektor finansowy dla bezpieczeństwa obrotu gospodarczego, dla bezpieczeństwa poszczególnych uczestników tego obrotu i dla całej gospodarki, jako takiej. Proponowane zmiany mają również zwiększyć bezpieczeństwo klientów sektora finansowego w tym także pojedynczych obywateli. Chodzi o to, aby na pieniądze zdeponowane w bankach, na decyzje kredytowe lub inwestycyjne poszczególnych podmiotów nie miały wpływu osoby, w których przeszłości znajdują się jakieś epizody o charakterze kryminalnym.

Przedkładany projekt ustawy stanowi również odpowiedź na wielokrotnie zgłaszane uwagi przez organizacje przedsiębiorców i inwestorów, w tym także zagranicznych rozważających inwestycje w Polsce lub nawiązanie współpracy z polskimi podmiotami. Wspomniane organizacje wielokrotnie wskazywały na brak w naszym kraju tego rodzaju regulacji, które proponujemy w rozpatrywanym projekcie ustawy.

Szanowni państwo, w tej chwili, poza nielicznymi wyjątkami, instytucje takie jak banki, spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe, zakłady ubezpieczeń, towarzystwa emerytalne, towarzystwa funduszy inwestycyjnych, biura usług płatniczych, instytucje pożyczkowe, w tym także np. Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych, Narodowy Bank Polski, Komisja Nadzoru Finansowego, Biuro Rzecznika Finansowego, Bankowy Fundusz Gwarancyjny, Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny – wszystkie wymienione instytucje nie mogą dziś legalnie sprawdzić, czy osoba, którą zatrudniają lub planują zatrudnić, była kiedykolwiek karana. Dzieje się tak również wtedy, gdy dana osoba ma zostać zatrudniona na stanowisku, które wiąże się z podejmowaniem istotnych decyzji o charakterze majątkowym lub prawnym.

Dlaczego tak jest? Ponieważ pracodawca może zażądać informacji o niekaralności od osób ubiegających się o pracę, tylko wtedy, jeśli tego rodzaju uprawnienie wynika z obowiązujących przepisów. W polskim prawie tego rodzaju regulacje oczywiście występują i dotyczą chociażby nauczycieli, taksówkarzy, pracowników ochrony mienia, urzędników Służby Cywilnej, członków organów zarządzających w niektórych podmiotach gospodarczych, ale nie ma tego rodzaju uprawnienia dla podmiotów sektora finansowego. Skutek jest taki, że bez wiedzy pracodawcy w danym podmiocie może zostać zatrudniona osoba, także na stanowisku kierowniczym, z wyjątkiem zarządu spółki, która w przeszłości była karana za przestępstwa o charakterze finansowym, na przykład za oszustwo finansowe.

Myślę, że nie trzeba wyjaśniać, dlaczego akurat w sektorze finansowym zbadanie przeszłości pracowników jest rzeczą ważną. Intuicyjnie wyczuwa się, że jest to sektor usług o szczególnym charakterze. Osoby podejmujące decyzje o charakterze majątkowym, mające wpływ na te decyzje, powinny wykazywać się nieposzlakowana opinią. To jest zrozumiałe i wynika wprost z faktu, że działalność podmiotów sektora finansowego jest narażona na szczególne zagrożenia. Realne jest ryzyko wyrządzenia szkody majątkowej nie tylko podmiotom, w których nieuczciwa osoba jest zatrudniona, ale także klientom tych instytucji, czyli de facto nam wszystkim.

Szanowni państwo, organizacje przedsiębiorców sygnalizowały nam wielokrotnie, i był to jeden z powodów przygotowania nowelizacji ustawy, że brak możliwości weryfikacji pracowników sektora finansowego pod kątem wcześniejszej karalności wpływa negatywnie na poziom konkurencyjności polskich firm,, a szerzej Polski jako miejsca inwestycji podmiotów zagranicznych. W naszym kraju dość aktywnie tworzą się centra usług wspólnych. Potencjał w tym zakresie nadal jest dalece niewykorzystany. Problem polega na tym, że dla ewentualnych inwestorów ważna jest kwestia weryfikacji przeszłości pracowników pod kątem karalności. Jest to bardzo mocno brane pod uwagę, zaraz po kwestii kwalifikacji osób, które w tego rodzaju firmach miałyby zostać zatrudnione. Kraje, które konkurują z Polską o przyciągnięcie tego rodzaju inwestycji, takie jak Czechy, Rumunia, Dania, Węgry czy Wielka Brytania lub Estonia, posiadają w swoim systemie prawnym przepisy pozwalające na sprawdzenie obecnych lub przyszłych pracowników sektora finansowego pod kątem niekaralności. W takim sensie jest to atut, którego my na razie nie posiadamy.

Na brak możliwości weryfikacji niekaralności pracowników wskazywały także firmy pracujące na rzecz podmiotów z sektora finansowego. Głównie chodzi o agentów lub firmy outsourcingowe. Według nich niemożność sprawdzenia czy pracownicy byli wcześniej karani była czynnikiem zniechęcającym do podjęcia współpracy z polskimi firmami, które w innej sytuacji swobodnie mogłyby wykonywać usługi na rzecz podmiotów z sektora finansowego. Uważamy, że wprowadzenie zaproponowanych zmian w przepisach pozytywnie wpłynie na wiarygodność podmiotów działających na rynku finansowym, a w konsekwencji poprawi pozycję konkurencyjną Polski, co ostatecznie powinno pomóc w stworzeniu większej liczby miejsc pracy dla wysoko wyspecjalizowanej kadry. Pamiętać należy, że sektor finansowy to właśnie tego rodzaju stanowiska pracy. Zmiana przepisów ułatwi także podmiotom zagranicznym podejmowanie decyzji o inwestycjach w Polsce.

Szanowni państwo, już po przystąpieniu do prac nad zmianą ustawy zwrócono nam uwagę na bardzo ciekawą rzecz. Mam na myśli stanowiska rzecznika praw obywatelskich i Rady Legislacyjnej. Wymienione podmioty zauważyły, że odnotowuje się próby sprawdzenia pracowników w rejestrze karnym, mimo że brak jest ku temu podstawy prawnej. Pokazuje to, że niektóre podmioty sektora finansowego działają na granicy prawa, jeśli można tak powiedzieć. Dzieje się tak, mimo że za tego rodzaju praktyki grożą określone kary.

Regulacje, które dziś przedkładamy, były intensywnie konsultowane zarówno w ramach konsultacji publicznych, jak i tzw. wstępnych konsultacji. Łącznie w konsultacjach wzięło udział ok. 90 podmiotów. Projekt był wielokrotnie omawiany, ponieważ wbrew pozorom wcale nie był on od początku tak bardzo oczywisty od strony legislacyjnej. Mam na myśli sposób, w jaki problem powinien zostać uregulowany. W toku konsultacji otrzymaliśmy dość dużo uwag do projektu, ale co ważniejsze, po zakończeniu procesu konsultacji zwrotna informacja od bezpośrednio zainteresowanych podmiotów na temat projektu ustawy była pozytywna.

Jak wspomniałem już na początku wypowiedzi, przedłożony projekt reguluje zasady badania niekaralności osób już pracujących jak i dopiero ubiegających się o zatrudnienie w sektorze finansowym. Pracodawcy z sektora finansowego i branż wspierających, pracujących na rzecz tego sektora, będą mogli zażądać od kandydatów do pracy i osób już zatrudnionych na określonych stanowiskach, informacji o niekaralności za przestępstwa wskazane w projekcie ustawy. Chodzi o przestępstwa związane głównie z rynkiem finansowym. Ważne jest także to, że pod uwagę będą brane tylko przestępstwa, a nie wykroczenia.

W projekcie zawarliśmy zamknięty katalog podmiotów, które będą mogły skorzystać z uprawnienia do weryfikacji niekaralności zatrudnianych osób. Głównie chodzi o takie podmioty jak banki, SKOK, zakłady ubezpieczeń, towarzystwa emerytalne, towarzystwa funduszy inwestycyjnych, biura usług płatniczych i instytucje pożyczkowe. Wprowadzana regulacja obejmie podmioty krajowe, ale także oddziały podmiotów zagranicznych lub podmioty zagraniczne świadczące usługi o charakterze transgranicznym. Przepisy będą miały zastosowanie do niektórych instytucji publicznych, takich jak NBP, KNF, Biuro Rzecznika Finansowego, Bankowy Fundusz Gwarancyjny i Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny. Wymienione podmioty, działając na rzecz stabilność krajowego systemu finansowego, pozyskują i przetwarzają znaczną liczbę informacji chronionych prawnie i uczestniczą w podejmowaniu władczych decyzji w stosunku do podmiotów sektora finansowego.

Prawo do weryfikacji osób ubiegających się o zatrudnienie i już zatrudnionych obejmie osoby zatrudnione na stanowiskach związanych z zarządzaniem mieniem podmiotu sektora finansowego lub osób trzecich, dostępem do informacji prawnie chronionych, podejmowaniem decyzji obarczonych wysokim ryzykiem utraty mienia lub wyrządzenia znacznej szkody podmiotowi sektora finansowego lub osobom trzecim. Jeśli miałbym podać przykłady konkretnych stanowisk, to wskazałbym stanowiska: dyrektora do spraw ryzyka kredytowego, doradcy klienta, analityka finansowego, audytora wewnętrznego oraz kasjera.

Projekt przewiduje zamknięty katalog przestępstw, głównie dotyczących obrotu finansowego. Przede wszystkim są to przestępstwa z Kodeksu karnego, ale także i z ustaw sektorowych.

Informacje o pracownikach będą udostępniane pracodawcy przede wszystkim w formie oświadczenia złożonego przez osobę zatrudnioną lub zatrudnianą. Jeśli nabór na dane stanowisko będzie wieloetapowy, pracodawca będzie mógł zażądać od osób, które znajdą się w ostatnim etapie procesu selekcji, zaświadczenia z Krajowego Rejestru Karnego. Podkreślić należy, że w takim przypadku pracodawca będzie zobowiązany do zwrotu kosztów wystąpienia o zaświadczenie do Krajowego Rejestru Karnego.

W projekcie ustawy wskazaliśmy skutki związane z nieprzedłożeniem informacji lub przedłożeniem informacji potwierdzających skazanie za wymienione w ustawie przestępstwa. W przypadkach osób ubiegających się o pracę stosunek pracy nie zostanie nawiązany, a w przypadku osób już zatrudnionych umowa o pracę zostanie rozwiązana za wypowiedzeniem. Pracodawca z tych uprawnień będzie mógł skorzystać, przy czym – i chciałbym to od razu wyraźnie podkreślić – w każdym przypadku decyzja będzie podejmowana indywidualnie.

Szanowni państwo, przyznanie podmiotom sektora finansowego prawa do informacji o karalności zatrudnianych osób powinna być wykorzystywana w sposób proporcjonalny do potrzeb. Ostatecznie bowiem to podmiot ponosi ostateczne ryzyko wynikające z zatrudnienia osoby karanej i odpowiada za szkodę wyrządzoną przez taką osobę. Z przeprowadzonych konsultacji nie wynika jednak, żeby podmioty wzbraniały się przed skorzystaniem z tego uprawnienia.

Konkludując, przewidujemy, że dzięki proponowanym rozwiązaniom pracodawcy, którzy działają na rynku finansowym, poprzez pozyskanie informacji o niekaralności pracowników lub ich wcześniejszym skazaniu, będą mogli prowadzić nieco bardziej rozważną politykę kadrową. Jest ona konieczna choćby ze względu na szczególny charakter sektora finansowego, który przejawia się wyraźnym wpływem na interesy jednostek, podmiotów gospodarczych lub konsumentów, oraz na stabilność całej polskiej gospodarki. Wydaje się, że zmiana ustawy leży w interesie nas wszystkich, zarówno jeśli mamy na myśli gospodarkę, jak i społeczeństwo. Przedstawione rozwiązania zwiększają również konkurencyjność polskich firm działających na rynku finansowym i tworzą dodatkową zachętę dla inwestorów zagranicznych, zostaje bowiem zniesiona kolejna bariera mogąca zniechęcać do inwestycji w naszym kraju. Rada Ministrów zwraca się do Sejmu o zajęcie się niniejszym projektem ustawy w ramach prac właściwych komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję panu ministrowi za szerokie uzasadnienie przedmiotowego projektu ustawy. Kontynuujemy pierwsze czytanie. Przypominam państwu, że obejmuje ono debatę w sprawach zasad ogólnych projektu ustawy oraz zadawanie pytań przez posłów i udzielanie odpowiedzi przez przedstawicieli wnioskodawców.

Zauważyłem, że jako pierwszy zgłosił się pan przewodniczący Janusz Cichoń. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Janusz Cichoń (PO):

Szanowny panie przewodniczący, Wysokie Komisje, projekt tej ustawy jest kolejnym przykładem przedłożenia, które w imię słusznych celów, mówimy w końcu o wzmocnieniu stabilności systemu finansowego i o poprawie bezpieczeństwa uczestników rynku finansowego, wprowadza biurokratyczne zobowiązania. Mówiąc wprost, ustawa tworzy dodatkową biurokrację. Nie mam wątpliwości, jeśli chodzi o ideę, ale moim zdaniem zasadnicze pytanie powinno brzmieć, czy rzeczywiście musimy aż tak obudowywać wprowadzane regulacje? Czy nie wystarczyłoby, gdybyśmy ograniczyli się wyłącznie do złożenia przez pracownika oświadczenia o niekaralności? Moim zdaniem załatwiałoby to sprawę i przy okazji uniknęlibyśmy całej niepotrzebnej biurokratycznej mitręgi i kosztów z nią związanych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Jako następna zgłosiła się pani poseł Krystyna Skowrońska. Bardzo proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Mam następujące pytanie do pana ministra. Wskazał pan katalog osób, które zajmują ważne stanowiska w instytucjach finansowych i twierdzi, że celem nowelizacji jest ograniczenie ryzyka w postaci ewentualnego zatrudnienia osób wcześniej karanych. To wszystko ma się złożyć na poprawę bezpieczeństwa sektora finansowego.

Chciałabym, aby pan minister odpowiedział, czy nie można było pozostawić pracodawcy uprawnienia do określania stanowisk, na których będzie wymagane od pracujących lub ubiegających się o zatrudnienie zaświadczenie o niekaralności? Chcę zwrócić uwagę, że stanowiska wymienione przez pana ministra nie wyczerpują wszystkich ewentualności, jeśli chodzi o ryzyko nadużycia w danej instytucji finansowej. Praktycznie każdy pracownik takiej instytucji, może z wyjątkiem pracowników obsługi, ale też nie wszystkich, generuje potencjalne ryzyko. Niekoniecznie najczęściej jest takim pracownikiem dyrektor do spraw ryzyka finansowego. Zwykle większe ryzyko grozi ze strony pracownika, który sporządza umowę lokaty lub przygotowuje umowę kredytową. W tym drugim przypadku nie chodzi tylko o analityka kredytowego. Dlatego chcę zapytać, czy nie należało pozostawić pracodawcy swobody w określaniu, którzy pracownicy powinni przedłożyć oświadczenia o niekaralności? Do projektu są wprawdzie zgłoszone poprawki, ale akurat tej kwestii nie dotyczą i stąd pytanie. Jestem praktykiem rynku finansowego i doskonale wiem, jak ważna jest ta sprawa. W przeszłości każdy pracownik zatrudniany w instytucji finansowej musiał dostarczyć zaświadczenie o niekaralności. Tak brzmi moje pierwsze pytanie: Dlaczego regulujemy rzecz ustawowo, a nie pozostawiamy jej w gestii pracodawcy, który najlepiej się w tej materii orientuje?

Szanowni państwo, ważne jest rozszerzenie katalogu o podmioty wykonujące outsourcing na rzecz instytucji finansowej, ale czy przypadkiem nie wprowadzamy w ten sposób regulacji ustawowej do szeregu podmiotów spoza rynku finansowego, które zaczną wymagać od pracowników nie tylko oświadczenia o niekaralności, ale od razu zaświadczenia z Krajowego Rejestru Karnego? Druga sprawa to opłaty. Pan minister powiedział, że opłatę, wnoszoną na ostatnim etapie konkursu poniesie pracodawca. Informuję, że z tego tytułu mamy dwa rodzaje opłat. Pierwszą, kiedy osoba fizyczna występuje do Krajowego Rejestru Karnego o zaświadczenie o niekaralności – wynosi ona 30 zł i drugą, w wysokości 20 zł, kiedy zaświadczenie jest wystawiane w trybie online. Zastanawiam się, czy nie należało rozważyć, wszak rejestry posiadamy i utrzymujemy, żeby w sytuacji kiedy występuje pracodawca lub pracownik sektora finansowego, aby te opłatę obniżyć? Byłoby to chyba dobre rozwiązanie, zwłaszcza że jak powiedział przed chwilą mój kolega nakładamy tą ustawą dodatkowy obowiązek na pracowników i pracodawców. Obniżenie opłaty wydaje mi się interesującym pomysłem. Poza tym chcę zauważyć, że zarówno wydanie zaświadczenia online, jak i w formie papierowej, nie jest specjalnie trudne ani kłopotliwe dla instytucji, która te zaświadczenia wystawia. Czy zatem nie rozważaliście państwo możliwości obniżenia opłaty za zaświadczenie o niekaralności? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję pani przewodniczącej Skowrońskiej. Były jeszcze dwa zgłoszenia do dyskusji, w tej chwili doszło kolejne. Po wypowiedziach posłów poproszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi na zadawane pytania. Bardzo proszę, w kolejności zgłoszeń, jako pierwsza pani poseł Barbara Chrobak, później pan przewodniczący Grzegorz Długi i pan prof. Nykiel.

Poseł Barbara Chrobak (Kukiz15):

Panie przewodniczący, szanowne Komisje, chciałabym zwrócić uwagę na jedną rzecz. Jeśli osoba fizyczna występuje do Krajowego Rejestru Karnego o zaświadczenie o niekaralności, a wcześniej warunkowo umorzono wobec niej postępowanie, to w rejestrze nie będzie żadnej wzmianki na ten temat. KRK nie odnotuje takiego zdarzenia i wystawi zaświadczenie o niekaralności.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Pan przewodniczący Grzegorz Długi, proszę.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję, panie przewodniczący. Proszę państwa, konstrukcja ustawy jest taka, przy okazji odpowiadam panu ministrowi Cichoniowi, który zadał pytanie, czy nie wystarczyłoby oświadczenie, że de facto mamy do czynienia z oświadczeniem. Pracodawca ma jedynie prawo zażądać potwierdzenia oświadczenia złożonego przez pracownika. W gruncie rzeczy tworzymy jednak pewną fikcję. Proszę mi bowiem powiedzieć, który bank, znając polską mentalność, zgodzi się na to, żeby przyjąć od pracownika na wiarę oświadczenie bez przedłożenia urzędowego zaświadczenia? W praktyce zawsze będą żądane zaświadczenia.

Moje pytanie jest następujące: Co w sytuacji, kiedy ja, będąc bankiem w Pszczynie, zechcę zatrudnić pana mieszkającego w czeskim Cieszynie, który jest obywatelem Czech? W jaki sposób mam postąpić w takim przypadku, zważywszy na okoliczność, że przepis stanowi bardzo wyraźnie, iż poświadczenie może nastąpić wyłącznie poprzez przedstawienie podmiotowi informacji z Krajowego Rejestru Karnego? W Czechach nie ma krajowego rejestru karnego. Ta instytucja nazywa się tam zupełnie inaczej.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Jeszcze pan prof. Włodzimierz Nykiel, proszę bardzo.

Poseł Włodzimierz Nykiel (PO):

Zadaję pytanie, mając pewne wątpliwości, czy pan minister już wcześniej nie udzielił odpowiedzi. Ponieważ jednak w ogóle nie słyszałem tego, co pan minister mówił, być może są jakieś powody, dla których słyszeć nie powinienem, tego nie wiem, ufam jednak naszemu przewodniczącemu, który stwierdził, że wystąpienie pana ministra było wyczerpujące. Mimo wszystko, zaryzykuję.

W art. 1 ust. 1 projektu ustawy czytamy, że ustawa określa zasady pozyskiwania informacji dotyczących niekaralności osób ubiegających się o zatrudnienie oraz osób zatrudnionych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Moja uwaga odnosi się do konstrukcji tego przepisu. Nigdzie w nim nie znalazłem odpowiedzi na pytanie, co to znaczy, że ktoś jest zatrudniony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Szczególnie chodzi mi o przypadki osób zatrudnionych, a właściwie związanych z pracodawcą umową zleceniem, ale nie tylko, także innymi rodzajami umów, poza umową o pracę, która jest standardową sytuacją, w jakiej możemy powiedzieć, że ktoś jest faktycznie zatrudniony. W przepisie nie znalazłem także odesłania, ale nie wykluczam, że mogę się mylić. Być może pan minister o tym powiedział. W każdym razie brakuje mi odesłania do innego aktu, który określiłby, że rzecz należy rozumieć w taki to, a taki sposób. Mam nadzieję, że pan minister słyszał to, co miałem do powiedzenia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Jak słychać, rozumienie słowa „wyczerpujące" jest bardzo subiektywne, a to niesie ze sobą pewne niebezpieczeństwo niewłaściwego odbioru przekazywanych komunikatów. Wycofuję się niniejszym z tego określenia, jeśli chodzi o ocenę wystąpienie pana ministra, którego jednocześnie niniejszym proszę o udzielenie odpowiedzi na zadane pytania. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MPiT Mariusz Haładyj:

Panie przewodniczący, panie pośle, z przedstawionej uwagi wynika, że wcześniej niewłaściwie używałem urządzenia wzmacniającego siłę głosu. Postaram się poprawić. Mam nadzieję, że teraz jestem lepiej słyszalny.

Pan poseł Cichoń zapytał, czy nie będziemy mieli do czynienia z nadmierną biurokracją w przypadku, kiedy konieczne staną się zaświadczenia, a nie tylko proste oświadczenia. Uważamy, że nie. Jeśli pozostalibyśmy tylko przy oświadczeniach, ustawa nie osiągnęłaby zamierzonego celu. Jeżeli weźmiemy na przykład pod uwagę polskie podmioty chcące współpracować z podmiotem zagranicznym i wspólnie prowadzić w Polsce centrum usług wspólnych, to mogę państwa zapewnić na podstawie odbytych konsultacji, iż oświadczenie pracownika nie wystarczy. Gdyby warunkiem była weryfikacja nie-

karalności pracowników, opierając się tylko na oświadczeniach bardzo prawdopodobne byłoby, iż ze wspólnej inwestycji w Polsce nic nie wyjdzie.

Pani przewodnicząca Skowrońska zaproponowała, żeby prawodawca nie określał stanowisk, które wymagają zaświadczenia o niekaralności. Zgadzam się z tą propozycją, pani poseł. Proszę zauważyć, że w projekcie nie określamy tych stanowisk. Mówimy tylko o zatrudnieniu na stanowiskach związanych z zarządzaniem mieniem podmiotu itd. Posługujemy się wyłącznie określeniami opisowymi. W moim wystąpieniu wymieniłem dyrektora do spraw ryzyka kredytowego, ale nie jako stanowisko wymienione w ustawie, tylko jako przykład stanowiska, które mieści się w określonym przez nas zakresie. Chodziło mi tylko o pokazanie, że weryfikacja niekaralności będzie, m.in., dotyczyła osób zatrudnionych na stanowisku dyrektora do spraw ryzyka kredytowego. Weryfikacji, zgodnie z ustawą, zostaną poddane osoby zatrudnione na stanowiskach związanych z zarządzaniem mieniem podmiotu lub osób trzecich, dostępem do informacji prawnie chronionych, podejmowaniem decyzji obarczonych wysokim ryzykiem utraty mienia podmiotu lub osób trzecich lub wyrządzeniem innej znacznej szkody temu podmiotowi lub osobom trzecim. Takie sformułowanie przepisu jest efektem rozmów i prowadzonych konsultacji oraz międzyresortowych uzgodnień, m.in. z generalnym inspektorem ochrony danych osobowych. Jak sama pani przewodnicząca powiedziała, niektóre stanowiska tego ryzyka nie generują i dlatego nieproporcjonalna regulacją do zakładanego celu byłoby objęcie sprawdzeniem niekaralności osób nie posiadających dostępu ani do danych wrażliwych, ani do wpływu na decyzje finansowe, ani do informacji, które mogłyby zostać wykorzystane w jakiś niecny sposób. Podsumowując, pracodawca ma w tym zakresie swobodę, ale nie ma dowolności. Inaczej mówiąc, ustawa określa rodzaje stanowisk, a pracodawca zdecyduje, jakie stanowiska w jego firmie zaliczają się do tej kategorii.

Jeśli chodzi o pomysł dotyczący obniżenia opłaty, to szczerze powiem, że nad tą kwestią się nie zastanawialiśmy. Nie chcę więc niczego w tym zakresie teraz wymyślać. Poza tym, pragnę zauważyć, że nikt nam nie zgłosił takiej potrzeby w procesie konsultacji. Wydaje mi się, że mówimy w ogóle o podmiotach, dla których opłata za zaświadczenie o niekaralności pracownika nie stanowi żadnego problemu. Należy także mieć na uwadze, że żądanie wystąpienia do KRK nie będzie dotyczyć 100 osób, które przystąpiły do konkursu na jakieś stanowisko, tylko odnosić się będzie do kilku osób, które przejdą do ostatniego etapu procedury konkursowej.

Od razu, niejako przy okazji, odpowiem na pytanie pana przewodniczącego Długiego. Panie przewodniczący, oświadczenie nie będzie instytucją fikcyjną. Bank czy inna uprawniona instytucja, będzie ponosić koszty wystawienia zaświadczeń przez KRK. Jeżeli instytucja ogłosi na przykład nabór na stanowisko analityka finansowego i załóżmy, że będzie poszukiwać 10 pracowników, a zgłosi się powiedzmy 500 osób, to naprawdę nie uwierzę, że bank zażąda zaświadczenia o niekaralności od tych 500 osób. Gdyby tak postąpił, musiałby zapłacić za wszystkie te osoby. Zakładam, że bank jest instytucją racjonalną, antycypuję oczywiście w tym momencie zachowanie pracodawców, i dopiero kiedy dopuści do ostatniego etapu rekrutacji na przykład 20 osób ubiegających się o pracę, tylko od nich zażąda zaświadczenia o niekaralności. Moim zdaniem zaproponowane przez nas rozwiązanie jest racjonalne. Na pierwszym etapie, powiedzmy filtrującym, mamy tylko oświadczenia, natomiast jeśli będziemy na poważnie decydować o zatrudnieniu konkretnej osoby, wówczas konieczne będzie zaświadczenie z KRK, przy czym raz jeszcze podkreślam, że koszt tych zaświadczeń pokryje pracodawca.

Pan przewodniczący Długi podał bardzo interesujący przykład pracownika z Czech. Z przepisów wynika, że zaświadczenia można także zażądać od cudzoziemca, przy czym ma to być zaświadczenie z KRK. A zatem, jeśli cudzoziemiec nie był karany na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, wtedy informacji o ewentualnym skazaniu nie otrzymamy. W trakcie prac nad ustawą zastanawialiśmy się nad tą kwestią i doszliśmy do wniosku, że problem leży w tym, jaką mamy alternatywę. Pamiętajmy o tym, że precyzyjnie mamy określony katalog przestępstw, w przypadku których konieczne jest zaświadczenie o niekaralności pracownika. Jeżeli będziemy się kierować tym katalogiem, to w przypadku obcokrajowca po stronie pracodawcy będzie leżała ocena, czy przestępstwo popełnione

w Czechach lub na Słowacji jest analogiczne z tym, które znalazło się w katalogu. Jeśli takiej analogii nie stwierdzimy, to okaże się, że pracodawca wszedł w posiadanie informacji, do której nie miał prawa. Inna alternatywa przewidywała wprowadzenie nie tyle precyzyjnego katalogu przestępstw, ile wymóg niekaralności w ogóle. Wydaje się, że chyba jednak nie o to chodzi, aby osoby skazane za spowodowanie wypadku drogowego były z automatu wykluczone z pracy w sektorze finansowym. Musimy wyważyć rozsądne proporcje w proponowanych rozwiązaniach ustawowych. I jeszcze jedna rzecz. Pamiętajmy, że prawo karne poszczególnych państw wcale nie da się tak łatwo ze sobą porównać. Niektóre delikty są penalizowane przez prawo karne w jednym kraju, a niektóre traktowane tylko jako delikty administracyjne, podejście do tych spraw nie jest wszędzie tożsame. W związku z tym pozyskana informacja nie byłaby ani miarodajna, ani adekwatna do potrzeb.

Pani poseł Barbara Chrobak spytała o kwestię warunkowego umorzenia. Kluczowe jest stwierdzenie, że warunkowe umorzenie postępowania nie jest skazaniem. Dlatego tego rodzaju informacja nie widnieje w KRK i pracodawca nie będzie jej w związku z tym posiadał. Skoro nastąpiło warunkowe umorzenia, a nie skazanie, to taka sytuacja nie może dyskwalifikować pracownika i uniemożliwiać mu zatrudnienie w sektorze finansowym.

Pan poseł Nykiel zapytał o art. 1 ust 1 ustawy w kontekście braku doprecyzowania, jak zrozumiałem pańską wypowiedź, kwestii określenia „zatrudnienie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej". Mam nadzieję, że satysfakcjonująca odpowiedź na to pytanie znajdzie pan poseł w art. 1 ust. 2, czy też raczej ust. 2a po zaplanowanych poprawkach Biura Legislacyjnego. W tym ustępie znajduje się definicja zatrudnienia na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Zgodnie z tym ustępem, przez zatrudnienie na terytorium RP w podmiotach sektora finansowego rozumie się stosunek prawny, na podstawie którego osoba przebywająca na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej wykonuje czynności na rzecz podmiotu sektora finansowego na podstawie stosunku pracy, umowy o dzieło, umowy zlecenia, umowy o świadczenie usług, umowy agencyjnej lub innej umowy o podobnym charakterze. W ten sposób ustawa określa zatrudnienie na terytorium Rzeczypospolitej. Dziękuję bardzo.

Poseł Włodzimierz Nykiel (PO):

Bardzo przepraszam, panie ministrze, ale co to jest te inne umowy o podobnym charakterze?

Podsekretarz stanu w MPiT Mariusz Haładyj:

Chodzi o umowy nienazwane, których mamy cały katalog w prawie prywatnym. Nie chcielibyśmy znaleźć się w sytuacji, że poprzez zmianę rodzaju umowy, a w zasadzie w jej wyniku, dana osoba znajdzie się poza wymogami ustawowymi.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję panu ministrowi. Wobec braku dalszych zgłoszeń do dyskusji stwierdzam zakończenie pierwszego czytania przedmiotowego projektu ustawy. Proponuję od razu przejście do szczegółowego rozpatrzenia kolejnych artykułów. Czy jest sprzeciw wobec tej propozycji? Nie słyszę sprzeciwu. Przystępujemy do szczegółowego rozpatrzenia projektu ustawy. Rozpoczynamy od jej tytułu.

Czy są ze strony państwa posłów uwagi lub zastrzeżenia do zaproponowanego tytułu ustawy? Nie ma uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia tytułu ustawy w przedłożonym brzmieniu? Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że tytuł ustawy został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 1. Czy są uwagi do art. 1? Zgłasza się Biuro Legislacyjne. Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Jacek Markiewicz:

Dziękuję, panie przewodniczący. W imieniu Biura Legislacyjnego chciałbym przedstawić kilka uwag do art. 1. Mają one charakter legislacyjny.

W ust. 2 proponujemy skreślić sformułowanie „bez względu na podstawę prawną świadczenia". Za chwilą mamy bowiem mowę o zatrudnieniu i są wymienione wszystkie stosunki pracy objęte definicją. Następnie proponujemy, żeby treść zaczynającą się od słów

„Przez zatrudnienie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej" wydzielić do odrębnego ustępu i oznaczyć go jako ust. 2a. Idąc dalej mamy ust. 4, w którym jest mowa o wymogu niekaralności uregulowanym w przepisach ustawy wymienionych w art. 3. Sugerujemy doprecyzować przepis. Naszym zdaniem powinien on brzmieć „w przepisach ustawy wymienionych w art. 3 ust. 1" i na tym powinien zakończyć się ten przepis, ponieważ to, o czym jest mowa dalej, czyli „w szczególności do założycieli, członków organów oraz osób ubiegających się o powołanie na stanowisko członka zarządu lub rady nadzorczej, w przypadku których w przepisach tych uregulowano wymóg niekaralności" jest naszym zdaniem zbędne, a dodatkowo stwarza trudności interpretacyjne, jeśli chodzi o wymóg niekaralności. Uważamy, że wszystko w oczywisty sposób wynika z pierwszej części zdania. Należy dodatkowo zwrócić uwagę na fakt, że założyciele nie mieszczą się w definicji zatrudnienia.

To wszystkie uwagi do art. 1. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję, panie mecenasie. Proszę o stanowisko rządu w tej sprawie.

Podsekretarz stanu w MPiT Mariusz Haładyj:

Do wszystkich uwag przedstawionych przez Biuro Legislacyjne odnosimy się pozytywnie. Przyjmujemy je.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Pod koniec rozpatrywania projektu ustawy upoważnimy Biuro Legislacyjne do dokonywania zmian w treści projektu o charakterze formalnym, legislacyjnym.

Czy po uwagach Biura Legislacyjnego, zaakceptowanych przez stronę rządową, jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 1? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Wysokie Komisje przyjęły art. 1.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 2. Do tego artykułu zostały zgłoszone dwie poprawki. Tekst poprawki nr 1 każdy z państwa posłów ma przed sobą. Pozwolę sobie na przedstawienie krótkiego uzasadnienia. W poprawce chodzi o to, żeby w art. 2 ust. 3 pkt 3 doprecyzować zasady, na jakich przekazywane jest wykonywanie czynności w zakresie zarządzania portfelami pracowniczego funduszu, przez wskazanie właściwych przepisów ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych oraz ustawy o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi.

Proszę o stanowisku rządu wobec zaproponowanej poprawki.

Podsekretarz stanu w MPiT Mariusz Haładyj:

Opiniujemy poprawkę pozytywnie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję. Czy są jakieś inne uwagi do poprawki nr 1? Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Jacek Markiewicz:

Chcemy zgłosić jedną drobną uwagę, szanowni państwo. Ponieważ wykonywanie czynności zarządzania portfelami pracowniczego funduszu jest czynnością powtarzalną, proponujemy, żeby zamiast „wykonanie czynności" zapisać „wykonywanie czynności". Wtedy mielibyśmy następującą treść: „wykonywanie czynności w zakresie zarządzania portfelami pracowniczego funduszu". To tylko jedna drobna uwaga z naszej strony do poprawki nr 1.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję. Co na to przedstawiciele strony rządowej? Panie ministrze, czy akceptujecie uwagę legislatorów?

Podsekretarz stanu w MPiT Mariusz Haładyj:

Musimy się moment zastanowić.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Rozumiem. Chwila na zastanowienie się dla przedstawicieli rządu. Czy już jesteście panowie gotowi?

Podsekretarz stanu w MPiT Mariusz Haładyj:

Panie przewodniczący, wydaje się nam, że wykonanie się powierza.

Legislator Jacek Markiewicz:

We wszystkich przepisach, które na przykład dotyczą outsourcingu, używa się sformułowania „powierza się wykonywanie" itd. W tym przypadku chodzi o zarządzanie portfelem. Bez wątpienia jest to czynność powtarzalna, o charakterze ciągłym, wielokrotna. Chodzi nam o ujednolicenie i spójność terminologii we wszystkich ustawach, w których jest mowa o powierzaniu określonych czynności.

Podsekretarz stanu w MPiT Mariusz Haładyj:

Rozumiem. Uznaję, że tę uwagę potraktujemy jako poprawkę legislacyjną.

Legislator Jacek Markiewicz:

Tak.

Podsekretarz stanu w MPiT Mariusz Haładyj:

W takim razie akceptujemy.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Strony uzgodniły ostateczne stanowisko w sprawie poprawki nr 1.

Czy po udzielonych wyjaśnieniach jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia poprawki nr 1? Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że poprawka nr 1 została przyjęta.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki nr 2. Jej treść także macie wszyscy państwo przed sobą. Poprawka została zgłoszona w celu uniknięcia wątpliwości interpretacyjnych. Proponuje się, żeby uprawnienie do badania niekaralności, określone w pkt 5 i 6, przysługiwało zarówno podmiotom świadczącym usługi samodzielnie, jak i podmiotom świadczącym usługi za pośrednictwem podmiotu dominującego. W pkt 6 doprecyzowano, że chodzi o podmiot świadczący usługi na rzecz podmiotów z siedzibą na terytorium państwa należącego do Światowej Organizacji Handlu, niebędącego państwem członkowskim Unii Europejskiej. W pkt 6 wykreślono także wyraz „bezpośrednio". Tak w skrócie wyglądają zmiany wprowadzone poprawką nr 2. Szczegółowe ich omówienie znajdziecie państwo w otrzymanym materiale.

Czy są uwagi do przedstawionej poprawki? Panie ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MPiT Mariusz Haładyj:

Nie zgłaszamy uwag do treści zaproponowanej poprawki.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Biuro Legislacyjne?

Legislator Jacek Markiewicz:

Bez uwag.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia poprawki nr 2? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że poprawka nr 2 została przyjęta.

Czy są inne uwagi do art. 2? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Jacek Markiewicz:

Dziękuję, panie przewodniczący. Na początek drobna uwaga redakcyjna. W zdaniu poprzedzającym wyliczenie zamiast „Podmiotem sektora finansowego w rozumieniu ustawy jest" powinna być użyta liczba mnoga, czyli „Podmiotami sektora finansowego w rozumieniu ustawy są". Konsekwencje zamiany liczby pojedynczej na mnogą powinny oczywiście zostać uwzględnione w następnych przepisach.

W pkt 10 jest mowa o spółce mającej siedzibę na terytorium państwa należącego do Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Proponujemy sformułowanie: „spółka mająca siedzibę na terytorium państwa, które jest stroną umowy o Europejskim Obsza-

rze Gospodarczym”. Chodzi o użycie jednolitego sformułowania w treści całej ustawy. W tym samym punkcie jest także mowa o aktach prawnych wydawanych przez instytucje i organy Unii Europejskiej. Sugerujemy, żeby ujednolić treść z resztą ustawy i zapisać w taki sposób, żeby była mowa o przepisach prawa Unii Europejskiej. Analogiczne zmiany należy wprowadzić w pkt 12.

Kolejną uwagę mamy do pkt 31. Krajowa Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa jest wymieniona w ustawie w art. 41 ustawy o SKOK i dlatego proponujemy doprecyzowanie pkt 31. Po uwzględnieniu naszej sugestii brzmiałby on następująco: „Krajowa Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa, o której mowa w art. 41 ustawy z dnia 5 listopada 2009 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych”.

Drobną uwagę mamy także do pkt 47. Proponujemy doprecyzowanie na końcu w postaci zapisu: „zgodnie z art. 48 ust. 7 tej ustawy”. Dzięki temu będzie precyzyjnie wiadomo, o co chodzi.

Kolejna uwaga odnosi się do pkt 63. Proponujemy, żeby ten punkt otrzymał następujące brzmienie: „podmiot niebędący bankiem krajowym ani instytucją kredytową, o których mowa w pkt 1 i 2” i dalej bez zmian. Wcześniej był mowa tylko o banku i instytucji kredytowej. Proponujemy doprecyzowanie poprzez odesłanie do pkt 1 i 2. Utrzymuje to spójność terminologiczną i wiadomo, o które banki i instytucje kredytowe chodzi. Tak przedstawiają się nasze uwagi do art. 2 ust. 1.

Jeżeli chodzi o art. 2 ust. 2, to pierwsza uwaga Biura Legislacyjnego dotyczy pkt 3. Znajduje się w nim powołanie na określone artykuły, które odsyłają do ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Jak państwo wiecie, tej ustawy wkrótce już nie będzie. W uzgodnieniu ze stroną rządową i bez szkody dla treści przepisu proponujemy usunięcie z tego miejsca i wielu innych, gdzie takie powołanie następuje, całego wtrącenia odsyłającego do przepisów ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Po zmianie treść pkt 3 wyglądałaby następująco: „przedsiębiorca lub przedsiębiorca zagraniczny, któremu towarzystwo funduszy inwestycyjnych powierzyło wykonywanie czynności na podstawie umowy” itd. Z dalszej części tej ustawy, do której mamy odwołanie wynikałoby, że chodzi o przedsiębiorcę, ale samo odwołanie byłoby już do nowych przepisów ustawy o działalności gospodarczej. Te same zmiany zostałyby oczywiście wprowadzone w kilku innych miejscach.

W pkt 4 proponujemy doprecyzowanie i dodanie po wyrazach „zarządzający ASI” wyrazów: „o którym mowa w art. 8b ust. 2 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi”. Propozycja wynika z faktu, że nigdzie w ustawie nie jest wyjaśnione, kto to jest zarządzający ASI, a jednocześnie w każdym punkcie spotykamy doprecyzowanie, o jaki konkretnie podmiot z ustawy chodzi.

Kolejna sprawa to doprecyzowanie zapisów w pkt. 5, 6 i 8. Chodzi o odesłania. W pkt 5 powinno być: „zgodnie z art. 81 i ust. 1”, w pkt 6 □ „zgodnie z art. 86 ust. 1”, a w pkt 8 □ „zgodnie z art. 132v ust. 1”.

I jeszcze drobna rzecz dotycząca pkt 11. Wydaje się, że chodzić powinno o portfele, a więc liczbę mnogą. Oznacza to, że zamiast „w skład którego wchodzi” powinno być „w skład których wchodzi”.

Ostatnia uwaga dotyczy pkt 15. Wydaje się nam, że jeśli jest mowa o „powierzeniu wykonywania czynności”, to słowo „określonych” jest zbędne. Bez uszczerbku dla ustawy można je wykreślić z ostatniego wersu.

Tak prezentują się wszystkie nasze uwagi do art. 2. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję, panie mecenasie. Proszę pana ministra o odniesienie się do przedstawionych uwag o charakterze legislacyjnym.

Podsekretarz stanu w MPiT Mariusz Haładyj:

Poprosimy o chwilę na zastanowienie się.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Oczywiście, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MPiT Mariusz Haładyj:

Już jesteśmy gotowi, panie przewodniczący. Po zastanowieniu się akceptujemy wszystkie uwagi Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 2 wraz z przyjętymi wcześniej poprawkami i uwagami Biura Legislacyjnego? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że art. 2 został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 3. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 3? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Jacek Markiewicz:

Nie zgłaszamy sprzeciwu, panie przewodniczący, tylko chcemy zasygnalizować, że w art. 3 pkt 20 jest mowa o ustawie o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu. Tej ustawy de facto za chwilę już nie będzie. Zastąpi ją nowa ustawa, a to oznacza, że na dalszym etapie prace konieczne będą określone działania legislacyjne ze strony wnioskodawcy. Tę kwestię omówiliśmy z panem ministrem przed rozpoczęciem posiedzenia i wiemy, że poprawki zostaną zaproponowane, ale ze względu na czystość legislacyjną i to, co się dzieje równolegle w procesie stanowienia prawa, czujemy się w obowiązku pewne sprawy zasygnalizować. Wysoka Izba pracuje nad kilkoma ustawami ważnymi z punktu widzenia rozpatrywanego projektu, m.in. nad ustawą o usługach płatniczych. W art. 3 pkt 40 rozpatrywanej ustawy jest mowa o art. 153b ustawy o usługach płatniczych, a już wiadomo, że po zmianie będzie to art. 153d. Przepis wymagał będzie więc stosownej korekty. W tej chwili prosimy tylko, aby nasze uwagi do art. 3 potraktować jako zasygnalizowanie pewnych spraw. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję, panie mecenasie. Poproszę jeszcze o formalne stanowisko przedstawicieli rządu w tej kwestii.

Podsekretarz stanu w MPiT Mariusz Haładyj:

Jeśli chodzi o ustawę o przeciwdziałaniu praniu brudnych pieniędzy, to jeżeli pan prezydent tę ustawę podpisze, poprawimy przepis w czasie drugiego czytania. Jeśli natomiast chodzi o uwagi odnoszące się do ustaw, nad którymi prace w Sejmie się jeszcze toczą i które, przepraszam za skrót myślowy, znajdują się za plecami naszej ustawy, to według mnie raczej tamte projekty powinny zostać dostosowane do naszej ustawy, a nie na odwrót. Trudno bowiem oczekiwać, że zmodyfikujemy treść ustawy, antycypując przyszłe decyzje nie tylko prezydenta, ale także Sejmu i Senatu.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję. Faktycznie mamy koincydencję kilku zdarzeń. Projekty innych ustaw korelują z treścią naszej ustawy, ale rozumiem, że na tę chwilę sprawy się mają tak, jak przedstawił pan minister. Oczywiście jesteśmy świadomi, że pewna korekta może być konieczna, jeżeli zostaną przyjęte inne ustawy.

Szanowni państwo, czy po tych wyjaśnieniach i uwagach legislatorów ktoś zgłasza sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 3? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że art. 3 został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 4. Czy są jakieś uwagi do art. 4? Widzę zgłoszenie. Bardzo proszę. Przypominam o przedstawieniu się do mikrofonu

Aplikant radcowski w Zespole Prawno-Legislacyjnym Związku Banków Polskich Anna Usiądek-Kazusek:

Anna Usiądek-Kazusek, Związek Banków Polskich. Panie przewodniczący, szanowni państwo, chcę przedstawić propozycję zmiany art. 4. Jest ona zgodna z tym, co Związek Banków Polskich sygnalizował jeszcze na etapie prac poprzedzających skierowanie projektu ustawy do Sejmu. Proponujemy rozszerzyć mechanizm, który reguluje pobieranie zaświadczenia z Krajowego Rejestru Karnego. Nasza propozycja zakłada, na wzór innych przepisów dotyczących pracodawców, że pracodawcy z sektora finansowego otrzymają uprawnienia do samodzielnego wystąpienia do KRK i pobrania zaświadczenia

o niekaralność pracownika. Tego rodzaju rozwiązanie przewiduje art. 6 ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym. W podanym artykule są wymienione podmioty, które mogą się zgłosić do KRK i jest w nim mowa również o pracodawcach. Bardzo proszę o rozpatrzenie propozycji, która przewiduje przyznanie podmiotom sektora finansowego możliwość samodzielnego uzyskania stosownego zaświadczenia z KRK. Oczywiście nadal opłatę za zaświadczenie uiszczałby przyszły lub obecny pracodawca, a dokument stawałby się jego własnością. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję. O głos poprosiła pani przewodnicząca Krystyna Skowrońska. Jeśli pani wypowiedź dotyczy innej materii, to może najpierw pan minister odniósłby się do zgłoszonej propozycji?

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Chodzi o te same kwestie.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Jeżeli tak, to bardzo proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

W związku z wnioskiem Związku Banków Polskich chcę zapytać pana ministra o następującą rzecz. Skoro, jak twierdzi przedstawicielka ZBP, ta sprawa była podnoszona w trakcie uzgodnień, dlaczego w materiale, w którym znajduje się specjalna tabelka prezentująca tematykę uzgadnianych kwestii, nie ma na ten temat żadnej wzmianki? Dlaczego wnioskodawcy nie podzielili stanowiska, czy też może nie przyjęli propozycji przedstawionej przez Związek Banków Polskich?

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję pani przewodniczącej. Proszę pana ministra o odniesienie się do poruszonej kwestii.

Podsekretarz stanu w MPiT Mariusz Haładyj:

Ta sprawa faktycznie była przedmiotem dyskusji. Ostatecznie zdecydowaliśmy się na rozwiązania, przyjęte później przez Radę Ministrów, że występującym do Krajowego Rejestru Karnego powinien być pracownik. Nie chcielibyśmy, żeby KRK musiał weryfikować, czy pracodawca występuje o zaświadczenie, mając do tego uprawnienia, czy czyni to poza obowiązującymi przepisami. Proszę pamiętać, że to uprawnienie dotyczyłoby nie tylko pracowników przyjmowanych, ale także osób, które już pracują u pracodawcy. Ich niekaralność można sprawdzać okresowo, co 12 miesięcy lub przy zmianie stanowiska pracy. Uznaliśmy, że w związku z powyższym KRK mógłby również posiadać wątpliwości, czy okres 12 miesięcy na pewno upłynął, czy zmiana stanowiska faktycznie uzasadnia wystąpienie o zaświadczenie o niekaralności itd. Po dyskusji uznaliśmy, że pewniejszą dla bezpieczeństwa obrotu dokumentami i dla ochrony praw pracowniczych będzie sytuacja, kiedy o zaświadczenie do KRK występuje pracownik na żądanie pracodawcy. Ponieważ dokonuje się to na żądanie pracodawcy, nie ma żadnego uszczerbku w jego interesie.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Jeszcze raz pani przewodnicząca Skowrońska, proszę bardzo.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Gdyby do KRK występował bank, to rozumiem, że z automatu uiszczałby stosowną opłatę. Taka sytuacja usprawniałaby cały proces. Poza tym nie wydaje się uzasadnione nadmierne i zbyt częste korzystanie z tego usprawnienia przez instytucję finansową. Oprócz tego zwracam uwagę, że obowiązki z tytułu właściwej dokumentacji spoczywają na stronie występującej, w tym przypadku będzie to bank, który potrafi chronić dokumenty.

Proszę państwa, zależy mi na tym, aby tę kwestię potraktować tak samo, jak traktuje się np. badania lekarskie. Okresowych badań lekarskich pilnuje pracodawca. To on pilnuje terminów i chyba nie powoduje to jakichś nadzwyczajnych utrudnień w jego funkcjonowaniu. W przypadku zaświadczenia z KRK, jeśli występowałby o nie pracodawca, z automatu mielibyśmy wniesienie opłaty i dołożenie należytej staranności działania.

Osoby występujące o zaświadczenie muszą bowiem posiadać formalną możliwość reprezentowania podmiotu.

Rozumiem, że na dziś ministerstwo jest na nie, jeśli chodzi o propozycję Związku Banków Polskich, ale czy pan minister nie uważa, że warto byłoby się zastanowić nad wprowadzeniem przepisu zaproponowanego przez ZBP? Moim zdaniem jest on po prostu wygodny.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Zanim ponownie udzielę głosu panu ministrowi wcześniej pan przewodniczący Stanisław Piotrowicz. Bardzo proszę.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Niewątpliwie jest jeszcze druga strona medalu i dlatego przychylam się do stanowiska zaprezentowanego przez przedstawicieli strony rządowej. Zauważcie państwo, że mogłoby się tak zdarzyć, iż zatrudniający zakład pracy zwróci się o dane niezasadnie, a pracownik nawet nie będzie o tym wiedział. Na problem trzeba spojrzeć także od tej strony. Pracownik może sobie na przykład nie życzyć tego rodzaju postępowania ze strony pracodawcy, a jednocześnie w ogóle by się nie dowiedział, że zakład pracy wystąpił do KRK w jego sprawie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Jeszcze raz pani przewodnicząca Skowrońska.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

W tej sytuacji należałoby zapisać, że pracodawca informuje pracownika o każdorazowym wystąpieniu do KRK w jego sprawie. To rozwiązuje problem.

Szanowni państwo, niedługo czeka nas dyskusja na temat Kodeksu pracy, w którym zajdą poważne zmiany dotyczące pracowników, dlatego nie zgadzam się ze stanowiskiem pana przewodniczącego Piotrowicza akurat broniącego teraz interesów pracowniczych w kwestii związanej z wystąpieniem pracodawcy do Krajowego Rejestru Karnego. Zwracam uwagę, że chodzi o ochronę ważniejszego interesu, jakim w tym przypadku jest bezpieczeństwo środków klienta banku. Należy dołożyć wszelkich starań, aby podmiot gwarantował bezpieczeństwo środków klienta, a temu m.in. służy weryfikacja osób zatrudnionych w danej instytucji finansowej. Propozycja Związku Banków Polskich ułatwia wykonalność przepisu dotyczącego pozyskiwania zaświadczeń z Krajowego Rejestru Karnego i w tym sensie zwiększa bezpieczeństwo klientów, a ochrona ich interesów, jak powiedziałam na wstępie, jest nadrzędnym celem. Jeśli dołożymy do tego obowiązek poinformowania pracownika, że pracodawca wystąpił do KRK o informację, to wszystko będzie w jak najlepszym porządku.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Panie ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MPiT Mariusz Haładyj:

Szanowni państwo, zacznę od tego, że zmiana, jaką proponuje Związek Banków Polskich, w żadnym stopniu nie zwiększa bezpieczeństwa klientów instytucji finansowych. Ich ochrona jest dokładnie taka sama, jak w przypadku, kiedy pracownik sam występuje do Krajowego Rejestru Karnego. Niby ma być łatwiej, ale jeśli uwzględnimy propozycję uzupełnienia przepisu przedstawioną przez panią przewodniczącą Skowrońską, to otrzymamy dokładnie taką samą liczbę czynności. Jeśli instytucja występuje do KRK i informuje o tym pracownika, to mamy – jak widać – dwie czynności. Jeśli pracodawca prosi pracownika, to mamy jedną czynność, pracownik występuje do KRK – mamy drugą czynność, czyli dokładnie wychodzi na to samo. Jak widać, nie zmniejszamy w najmniejszym stopniu mitręgi związanej z kontaktem z urzędem.

Proszę poza tym zauważyć, że chodzi niejako o zestawienie dwóch wartości. Z jednej strony jest to sprawność działania i mitręga kontaktu z urzędem, która moim zdaniem nie jest specjalnie nadmierna w tym przypadku, a z drugiej strony w grę wchodzi zabezpieczenie interesu pracowników. Wydaje mi się, że zdecydowanie ważniejsze jest w tym przypadku zabezpieczenie interesu pracowników. Jednocześnie interes klienta nie jest

zagrożony w żadnym stopniu, ponieważ jeśli pracownik nie wystąpi do KRK na żądanie pracodawcy, to albo nie zostanie zatrudniony, albo straci pracę.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Pani przewodnicząca Skowrońska, proszę bardzo krótko.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Ad vocem, panie przewodniczący. Nie mogę się zgodzić z panem ministrem. Zakładacie państwo sami w uzasadnieniu do projektu ustawy, że będzie ona służyć ochronie interesów klientów, ale nie dajecie w tym zakresie żadnej swobody w działaniu. Można było przecież zapisać dwa różne tryby wystąpienia o zaświadczenie z Krajowego Rejestru Karnego. Pozwólcie decydować pracodawcom, czy chcą występować osobiście i tylko informować o tym fakcie pracownika. Proszę o rozważenie, czy naprawdę nie ma możliwości ustalenia dwóch trybów występowania do KRK, tak aby pracodawca mógł sam decydować. W mojej ocenie ułatwiałoby to pozyskiwanie informacji z KRK, a nie utrudniało, jak zdaje się sugerować pan minister.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Krótka odpowiedź ze strony pana ministra, bardzo proszę. Zmierzajmy do finału tej dyskusji.

Podsekretarz stanu w MPiT Mariusz Haładyj:

Pani przewodnicząca, ja nie powiedziałem, że to nie ułatwi. Ułatwi, jak najbardziej, tylko pamiętajmy, że po drugiej stronie czynności stoi inna chroniona wartość.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Jeśli wprowadzacie takie regulacje, ale nie pozwalacie z nich korzystać pracodawcom, to po co w ogóle tworzycie tę ustawę?

Podsekretarz stanu w MPiT Mariusz Haładyj:

Pani przewodnicząca, powtórzę raz jeszcze to, co powiedziałem wcześniej. Zmiana zaproponowana przez Związek Banków Polskich w najmniejszym stopniu nie realizuje skuteczniej celu ustawy niż rozwiązanie, które zostało przedstawione w projekcie. W zaproponowanej poprawce jest mowa tylko o pewnej czynności administracyjnej, natomiast nie ma ona nic wspólnego z ochroną interesów czy to instytucji finansowej, czy też klientów tejże instytucji. Powtarzam po raz kolejny, że interes instytucji i klientów jest chroniony w taki sposób, że pracodawca zwraca się do pracownika z żądaniem przedstawienia zaświadczenia z KRK. Jeżeli pracownik takiego zaświadczenia nie przedstawi z automatu, dotykają go negatywne konsekwencje związane z tym faktem, czyli najkrócej mówiąc – traci pracę.

Pamiętajmy jeszcze o jednej rzeczy, w kontekście ewentualnej mitręgi związanej z uzyskiwaniem zaświadczenia. Załóżmy, że dyskutowana poprawka stanie się prawem i pracodawca będzie mógł samodzielnie występować do KRK. Czy należy rozumieć, że będzie za każdym razem musiał przedstawiać zaświadczenie, że mieści się w podmiotowym zakresie ustawy? Jeśli tak, to generujemy dodatkową mitręgę biurokratyczną, zamiast zmniejszać jej uciążliwości. Jeżeli natomiast z tego wymogu zrezygnujemy, to KRK zostanie pozbawiony możliwości zweryfikowania prawidłowości złożonego wniosku.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Pani przewodnicząca Skowrońska, bardzo proszę, z tym że informuję, że jeśli dyskusja będzie się przedłużać, to poddam art. 4 pod głosowanie.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Rozumiem, że dyskutujemy o pewnych sprawach, mając na uwadze fakt, że czeka nas jeszcze drugie czytanie projektu ustawy. Nie mogę się zgodzić z panem ministrem z tym, co mówi. Szanowni państwo, instytucja finansowa jest doskonale przygotowana do wystąpienia o zaświadczenie o niekaralności. Zawsze może to też uczynić w imieniu pracownika.

Podam panu ministrowi przykład z Podkarpacia, bo może pewne aspekty sprawy państwu umykają. Jeśli pracownik z małej miejscowości na Podkarpaciu nie potrafi wystą-

pić elektronicznie o takie zaświadczenie, musi jechać osobiście do miejsca, gdzie takie zaświadczenie otrzyma.

Podsekretarz stanu w MPiT Mariusz Haładyj:

Mówimy o pracownikach wysokokwalifikowanych, pani poseł.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Nieprawda, panie ministrze. Poza tym zwracam uwagę, że to pracodawca wskazuje, jakie stanowiska podlegają obowiązkowi dostarczenia zaświadczenia. Proszę mi wierzyć, że nie na każdym tego typu stanowisku są zatrudniani wysokokwalifikowani fachowcy. Nie ma takiej potrzeby.

Szanowni państwo, obiecuję, że nie będę więcej na ten temat zabierała głosu i dlatego teraz chcę powiedzieć wyraźnie, iż wniosek Związku Banków Polskich uważam za uzasadniony i stąd wypływała zgłoszona przeze mnie wątpliwość. Jeśli pracodawca ma obowiązek starannej działalności i musi najlepiej jak potrafi chronić interesy klienta banku, to powinien także móc samodzielnie sprawdzić niekaralność pracowników. Jeżeli zamierzacie państwo wprowadzeniem tego przepisu chronić rynek, to dajcie instrument do ręki pracodawcom. Mam trochę wiedzy na temat funkcjonowania rynku finansowego i wydaje mi się, że zaproponowane przez was rozwiązanie jest mało efektywne. Pozostanę przy tej ocenie, a uwagę zgłoszoną przez przedstawiciela Związku Banków Polskich uznaję za wartą poważnego rozważenia. To wszystko, dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję pani przewodniczącej. Jak rozumiem, w drugim czytaniu mamy szansę powrócić do tej kwestii. Pan poseł Janusz Sanocki, bardzo proszę.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, moim zdaniem ta ustawa jest niepotrzebna. Kwestie, którymi się ona zajmuje, powinny należeć do swobodnej decyzji pracodawców. Jeżeli już, to powinniśmy określić ustawowo minimalne, negatywne warunki, które wykluczają wystąpienie przez pracodawcę, o które pracodawca nie może pytać, ale to już jest w ustawie o ochronie danych osobowych. Uważam, że tematyka, o którą może zapytać pracodawca swoich pracowników ze względu na podniesienie standardów pracy i ochronę interesów klienta, powinna zostać uregulowana w ramach swobodnej umowy zawartej de facto pomiędzy pracodawcą a pracownikiem. Na tę umowę pracownicy wyrażają zgodę, a jeżeli nie, to pamiętajmy, że nie każdy musi się starać o pracę w instytucji finansowej. Tymczasem ustawodawca projektuje masę przeróżnych rozwiązań, w których czasami sam zaczyna się gubić. Jak powiedziałem na wstępie, rozpatrywana ustawa jest zbędna i stanowi kolejny przejaw nadprodukcji pseudoprawnej makulatury. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Każdy ma prawo do własnego zdanie. Przypominam jedynie, że uzasadniając projekt ustawy, pan minister precyzyjnie określił jej cel. Czy pan minister Haładyj chce coś jeszcze dodać? Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MPiT Mariusz Haładyj:

Jedno zdanie komentarza, panie przewodniczący, do wypowiedzi posła Sanockiego. Jeśli tej ustawy nie będzie, to utrzymujemy stan obecny, zgodnie z którym pracodawca nie ma prawa żądać od pracownika informacji o niekaralności z Krajowego Rejestru Karnego. Konieczne jest zatem stworzenie podstawy prawnej, która pozwoli na tego typu żądanie.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Przewodniczący Matusiewicz wyraził jeszcze chęć włączenia się dyskusji. Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Zasady korzystania z Krajowego Rejestru Karnego określa ustawa z 2000 r.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

W takim razie zmieńmy tamtą ustawę i dajmy swobodę pracodawcom.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję. Pan minister Haładyj, bardzo proszę. Jak rozumiem, głos podsumowujący dyskusję.

Podsekretarz stanu w MPiT Mariusz Haładyj:

Przepraszam, panie przewodniczący, ale nie usłyszałem, którą ustawę ewentualnie mielibyśmy zmienić?

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Poseł Sanocki poddał pod wątpliwość cały projekt, ale jesteśmy już przy rozpatrywaniu art. 4. Jedyne, co możemy zrobić, to złożyć poprawkę, ale jak rozumiem, taka poprawka nie wpłynęła.

Panie ministrze, proszę o krótkie podsumowanie przedstawionych wątpliwości.

Podsekretarz stanu w MPiT Mariusz Haładyj:

Pierwsza rzecz – pan poseł powiedział, że tworzymy rozwiązania, w których się potem sami gubimy. Jak rozumiem, chodziło o wątpliwości interpretacyjne. Chcę powiedzieć, że w trakcie dzisiejszego posiedzenia nie pojawiła się, przynajmniej na razie, żadna wątpliwość interpretacyjna. Dyskusja z panią przewodniczącą Skowrońską dotyczyła konkretnej sprawy, a mianowicie ewentualnego zwiększenia elastyczności działania pracodawców. Nie dostrzegam jednak w tej kwestii żadnych wątpliwości interpretacyjnych, a jak już powiedziałem, jeśli tej ustawy nie będzie, to zostawiamy stan obecny, w którym pracodawca nie ma prawa zażądać informacji o niekaralności przyjmowanego pracownika lub osoby, która już w danej instytucji pracuje. Uniemożliwiają to zarówno ochrona danych osobowych, ustawa o KRK oraz Kodeks pracy. W tej sprawie nie ma najmniejszych wątpliwości.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Po tej długiej dyskusji mogę wreszcie zadać pytanie, czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 4? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że art. 4 został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 5. Czy są uwagi do tego artykułu? Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Jacek Markiewicz:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, w świetle definicji zatrudnienia wydaje się, że można skrócić końcowe brzmienie przepisu z ust. 1. Zamiast dotychczasowego „może stanowić przyczynę nienawiązania z tą osobą stosunku pracy lub niezatrudnienia jej na innej podstawie niż stosunek pracy" proponujemy zapisać: „może stanowić przyczynę niezatrudnienia jej na innej podstawie niż stosunek pracy". Treść przepisu nic nie starci po wprowadzeniu zmiany, a dzięki niej stanie się on zwięzły i bardziej czytelny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Jakie jest w tej sprawie stanowisko strony rządowej?

Podsekretarz stanu w MPiT Mariusz Haładyj:

Akceptujemy uwagę Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 5 wraz z uwagą Biura Legislacyjnego? Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że art. 5 został przyjęty.

Szanowni państwo, po art. 5 jest propozycja wprowadzenia poprawki. W zestawieniu poprawek oznaczono ją jako poprawkę nr 3. Pozwolę sobie przedstawić krótkie uzasadnienie tej poprawki. Przepisy projektowanej ustawy w obecnym brzmieniu nie przewidują podstawy prawnej do przekazywania przez podmiot zewnętrzny, który świadczy usługi na rzecz podmiotu sektora finansowego, informacji o niekaralności osób bezpośrednio zaangażowanych w świadczenie tych usług. Proponuje się, aby na żądanie podmiotu sektora finansowego, na rzecz którego świadczone są usługi, podmiot zewnętrzny składał oświadczenie o niekaralności osób zatrudnionych przez niego, które będą zaan-

gażowane w świadczenie usług na rzecz podmiotu sektora finansowego. Poproszę o stanowisko rządu wobec przedstawionej poprawki.

Podsekretarz stanu w MPiT Mariusz Haładyj:

Nasze stanowisko jest pozytywne, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia poprawki nr 3, wobec propozycji przyjęcia nowego art. 5a w przedstawionym brzmieniu? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że poprawka, czyli art. 5a został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 6. Czy są uwagi do tego artykułu? Nie ma uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 6? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że art. 6 został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 7. Czy są uwagi do tego artykułu? Przedstawicielka Związku Banków Polskich, bardzo proszę.

Aplikant radcowski w Zespole Prawno-Legislacyjnym Związku Banków Polskich Anna Usiądek-Kazusek:

Dziękuję, panie przewodniczący. Związek Banków Polskich pragnie przedstawić uwagę dotyczącą art. 7, w którym chodzi o zwracanie wpłaty poniesionej przez osobę fizyczna występującą o zaświadczenie z Krajowego Rejestru Karnego. Pozwolę sobie na początku zauważyć, że żadne inne przepisy regulujące sytuację, gdy osoba zainteresowana uzyskuje w swoim imieniu zaświadczenie z Krajowego Rejestru Karnego, nie przewidują zwrotu opłaty poniesionej z tego tytułu. Ta uwaga wiąże się w pewien sposób z art. 4 projektu ustawy. Może bowiem powstać sytuacja, że osoba wcześniej skazana, po uzyskaniu informacji z KRK, która ten fakt potwierdza, uzyska zwrot opłaty od podmiotu, który chciał ją zatrudnić. Wiadomo, że do zatrudnienia nie dojdzie, ponieważ ta osoba była skazana, co wprost wynika z zaświadczenia z Krajowego Rejestru Karnego.

Projekt ustawy przewiduje ponadto możliwość posługiwania się kopią tego zaświadczenia, a więc jest możliwa sytuacja, że osoba weźmie udział w kilku rekrutacjach w tym samym czasie i korzystając z jednego zaświadczenia, otrzyma zwrot opłaty od kilku podmiotów. Dlatego uważamy, że sytuacja, kiedy osoba fizyczna sama uzyskuje zaświadczenie z Krajowego Rejestru Karnego nie powinna przewidywać zwrotu poniesionej opłaty. Zwrot opłaty, z punktu widzenia przedsiębiorcy, niesie ze sobą dodatkowe utrudnienia, takie jak, na przykład konieczność zebrania danych do przelewów. Poza tym nie jest sprawiedliwe, żeby osoba skazana, jak się na końcu okaże, otrzymywała zwrot opłaty. Podobnie nieuzasadniony jest zwrot opłaty osobom, które nie zostały w instytucji zatrudnione.

Z wymienionych przyczyn wystąpiliśmy wcześniej z propozycją zmiany art. 4. Chodziło nam o wprowadzenie regulacji, że to pracodawca zwraca się o zaświadczenie do KRK i wtedy to on ponosić będzie koszty jego wystawienia. Jeśli o zaświadczenie występuje osoba fizyczna, to powinna ponosić opłatę, bez zwrotu od pracodawcy, podobnie jak to jest w przypadku innych przepisów przewidujących wymóg uzyskania zaświadczenia z KRK. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Proszę pana ministra o odniesienie się do przedstawionych uwag.

Podsekretarz stanu w MPiT Mariusz Haładyj:

W zasadzie mógłbym powiedzieć, że ostatnim zdaniem swojej wypowiedzi pani mecenas pokazała zasadność przedstawionej uwagi. Jaka jest bowiem różnica, w kontekście poruszonym przez panią, czy do KRK występuje pracodawca, czy występuje z żądaniem do pracownika, aby takie zaświadczenie dostarczył? Dlaczego w jednej sytuacji pracownik ma płacić, a w drugiej nie? Z punktu widzenia tworzenia przepisów i ich logiki nie ma między tymi przypadkami żadnej różnicy. Podmiot powinien płacić niezależnie od tego, jaką ścieżką pozyskuje zaświadczenie. Nieważne, czy występuje pracownik czy pracodawca, ponieważ zawsze wiąże się to z żądaniem ze strony pracodawcy. Jeżeli Związek Banków Polskich uważa, że koszt dla instytucji finansowej będzie zbyt wysoki,

to taka instytucja, w najgorszym razie, nie wystąpi do pracownika z żądaniem zaświadczenia z KRK. Pozostanie przy oświadczeniu, albo w ogóle nie zażąda niczego takiego.

Szanowni państwo, nie wydaje mi się, żeby tego rodzaju obciążenia były dla instytucji finansowych jakimś nadmiernym obciążeniem. Ustawa leży w interesie pracodawców i chyba nie obciąża ich nadmiernie finansowo, tym bardziej że sama ustawa jako taka realizuje przecież postulaty zgłaszane przez instytucje finansowe i to od wielu lat. Z powyższych względów opowiadamy się za utrzymaniem wersji z przedłożenia rządowego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Czy chciał pani jeszcze coś dodać, o coś dopytać? Proszę bardzo.

Aplikant radcowski w Zespole Prawno-Legislacyjnym Związku Banków Polskich Anna Usiądek-Kazusek:

Dziękuję, panie przewodniczący. Chcę się odnieść do komentarza pana ministra. Uważam, że zmiana art. 7, a w zasadzie jego wykreślenie, jest na miejscu, zwłaszcza że Wysokie Komisje nie przyjęły proponowanej zmiany w art. 4. Jak powiedziałam, możliwa jest sytuacja, że jedna osoba otrzyma zwrot opłaty od kilku przedsiębiorców, a to nie wydaje mi się zgodne z ideą projektu ustawy. Podobnie nieuzasadniony jest zwrot opłaty osobie skazanej, co będzie wynikać z treści zaświadczenia.

Jeżeli nie ma ogólnej woli co do wykreślenia art. 7, to chcielibyśmy przynajmniej zwrócić państwu uwagę na konieczność regulacji konkretnych sytuacji, w których zwrot opłaty nie będzie uzasadniony. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MPiT Mariusz Haładyj:

Dosłownie jednym zdaniem, panie przewodniczący. Nie widzę mechanizmów, które pozwoliłyby zarobić pracownikowi wielkie pieniądze tylko z tytułu wystąpienia do KRK. Wystąpienie do KRK dokona się bowiem wyłącznie na żądanie podmiotu. To nie będzie wyglądało tak, że na przykład pracownik pobierze 7 zaświadczeń z KRK i zacznie rozsyłać je po instytucjach finansowych i zacznie w ten sposób zarabiać pieniądze. Zupełnie nie rozumiem stawianego nam zarzutu. Powtarzam, żeby pracownik mógł zażądać zwrotu środków musi wcześniej wystąpić żądanie dostarczenia zaświadczenia ze strony pracodawcy. Inna możliwość nie wchodzi w grę. Poza tym, jeśli pracodawca chce zaświadczenie, to rozumiem, że chodzi mu o oryginał.

Aplikant radcowski w Zespole Prawno-Legislacyjnym Związku Banków Polskich Anna Usiądek-Kazusek:

Czy mogę jeszcze prosić o głos.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Ale tylko jeśli chce pani wnieść do dyskusji coś nowego.

Aplikant radcowski w Zespole Prawno-Legislacyjnym Związku Banków Polskich Anna Usiądek-Kazusek:

Pragnę zwrócić uwagę, że osoba fizyczna może przedłożyć kopie zaświadczenia. Jest o tym mowa w art. 4 ust. 3. Mówi się wprawdzie o żądaniu zaświadczenia, ale osoba fizyczna może przedłożyć kopię.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Zaczynamy brnąc w detale, które chyba nie są najbardziej istotne, jeśli chodzi o art. 7. Kończąc dyskusję, poproszę pana ministra o finalne stanowisko.

Podsekretarz stanu w MPiT Mariusz Haładyj:

Opowiadamy się za utrzymaniem brzmienia z wersji przedłożenia rządowego.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 7? Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że art. 7 został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 8. Czy są uwagi do tego artykułu? Jest pytanie ze Przedstawicielki Związku Banków Polskich. Bardzo proszę.

Aplikant radcowski w Zespole Prawno-Legislacyjnym Związku Banków Polskich Anna Usiądek-Kazusek:

Mamy pytanie odnośnie do weryfikacji w sytuacji zatarcia skazania. Przepis stanowi, że do usunięcia takiej informacji z akt osobowych konieczne jest żądanie osoby. Brak jest jednak informacji na temat tego, w jaki sposób będzie się tę czynność weryfikować. Czy po raz kolejny trzeba będzie uzyskiwać zaświadczenie z Krajowego Rejestru Karnego? Jeśli tak, to kto się ma o to zwracać? Naszym zdaniem przepis powinien zostać doprecyzowany. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Panie ministrze, co pan na to?

Podsekretarz stanu w MPiT Mariusz Haładyj:

Na tym etapie prac nie widzimy potrzeby doprecyzowania, ale nie wykluczam, że do drugiego czytania zastanowimy się nad tym, czy nie jest ono konieczne.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję. Rozumiem, że nie jest wykluczony powrót do sprawy przy okazji drugiego czytania.

Szanowni państwo, czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 8? Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że art. 8 został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 9. Czy są uwagi do tego artykułu? Nie ma uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 9? Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że art. 9 został przyjęty.

Art. 10. Czy są uwagi do tego artykułu? Nie ma uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 10? Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że art. 10 został przyjęty.

Art. 11. Czy są uwagi do tego artykułu? Nie ma uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 11? Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że art. 11 został przyjęty.

O głos prosi pani przewodnicząca Skowrońska. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Nie wiem, czy to ja nie do końca zrozumiałam, czy pan minister nieprecyzyjnie się wyraził, ale chciałabym prosić o podanie na piśmie listy stanowisk w instytucjach finansowych, których będzie dotyczyć niniejsza ustawa. Chodzi o te stanowiska, w przypadku których, wobec osób na nich zatrudnionych, pracodawca będzie mógł wystąpić z żądaniem dostarczenia zaświadczenia o niekaralności.

Dlaczego o to proszę? Wnioskodawcy twierdzą, że poza obecnie obowiązującymi przepisami dochodzi teraz szereg innych ważnych stanowisk. Przyjmijmy jako przykład wspominanego już dyrektora do spraw ryzyka. Pamiętać należy, że rozmawiamy o instytucjach, w których towarem są pieniądze. Dlatego bardzo mi zależy na konkretnej liście stanowisk. Jak pokazują niektóre telewizyjne reportaże, dochodzi do przestępstw, czy to popełnianych przez konwojentów, czy to kasjerów, skarbników lub innych pracowników. Jak w tej sytuacji chcecie państwo określić rozdział stanowisk, tzn. wskazać te, na których zatrudnieni pracownicy mają dostarczać zaświadczenia z KRK? Jakie są kryteria podziału na pracowników uznawanych przez was za kluczowych z punktu widzenia ryzyka i na pozostałych, wobec których instytucja finansowa nie wystąpi z żądaniem dostarczenia zaświadczenia o niekaralności?

Chcę państwu powiedzieć, że na rynku instytucji finansowych pojawia się szereg różnych możliwości nielegalnego działania. Znamy przykłady wyłudzeń, nieuczciwych kasjerów itd. Dlatego poproszę albo o przygotowanie wykazu stanowisk, albo o pokazanie, w jaki sposób będzie biegła linia podziału na tych, którzy mają dostarczać zaświadczenia z KRK i na tych, którzy nie są do tego zobligowani.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Zanim wypowiemy się na temat całości projektu, poproszę pana ministra o odniesienie się do uwagi przewodniczącej Skowrońskiej.

Podsekretarz stanu w MPiT Mariusz Haładyj:

Panie przewodniczący, miałem wrażenie, że zgodziliśmy się z panią przewodniczącą Skowrońską odnośnie do uwagi, że faktycznie powinna być pewna swoboda dla pracodawcy w kształtowaniu listy stanowisk, na których zatrudnione osoby muszą składać zaświadczenia o niekaralności.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Ale jej nie ma.

Podsekretarz stanu w MPiT Mariusz Haładyj:

Oczywiście, że jest, pani poseł. Pozwolę sobie raz jeszcze przeczytać przepis, który to reguluje.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Gdzie on jest?

Podsekretarz stanu w MPiT Mariusz Haładyj:

Pani poseł, jeśli pani pozwoli mi dokończyć wypowiedź, to wszystko wyjaśnię.

Wydawało mi się, że egzemplifikacja kilku stanowisk nie będzie niczym więcej, jak tylko zobrazowaniem, w jaki sposób przepisy mogą być stosowane. Teraz jednak widzę, że popełniłem błąd i niepotrzebnie wymieniłem dyrektora do spraw ryzyka kredytowego. Nie podam na piśmie listy stanowisk, o co prosi pani przewodnicząca, z tej prostej przyczyny, że w ustawie takiej listy nie ma. Jednak proszę zwrócić uwagę na treść art. 3 ust. 1. Stanowi on, że podmiot sektora finansowego ma prawo żądać od osoby ubiegającej się o zatrudnienie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, na stanowisku związanym z zarządzaniem mieniem tego podmiotu lub osób trzecich, dostępem do informacji prawnie chronionych, podejmowaniem decyzji obarczonych wysokim ryzykiem utraty mienia tego podmiotu lub osób trzecich lub wyrządzenia innej znacznej szkody temu podmiotowi lub osobom trzecim. Jeżeli poszlibyśmy w stronę konstrukcji, że…

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Wycofuję moją prośbę o wykaz stanowisk i wyjaśnienie na piśmie.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję pani przewodniczącej. Sprawa została wyjaśniona. Możemy zbliżać się do końca pracy. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia całości projektu ustawy o zasadach pozyskiwania informacji o niekaralności osób ubiegających się o zatrudnienie i osób zatrudnionych w podmiotach sektora finansowego? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Wysoki Komisje przyjęły całość projektu przedmiotowej ustawy.

Szanowni państwo, w tej chwili chcę zaproponować to, co anonsowałem wcześniej, czyli upoważnienie dla Biura Legislacyjnego do dokonania w projekcie wszelkich niezbędnych poprawek o charakterze legislacyjnym. Czy jest zgoda na takie upoważnienie? Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję bardzo.

Pozostało nam jeszcze dokonanie wyboru posła sprawozdawcy. Bardzo proszę, pan przewodniczący Piotrowicz.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proponuję, żeby sprawozdawcą obydwu Komisji na posiedzeniu plenarnym Wysokiej Izby został pan przewodniczący Andrzej Szlachta. Czy pan przewodniczący wyraża zgodę?

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Tak, wyrażam zgodę i bardzo dziękuję za zaufanie.

Szanowni państwo, na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam wspólne posiedzenie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Informuję, że protokół posiedzenia wraz z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu zostanie wyłożony do wglądu w sekretariatach Komisji w Kancelarii Sejmu.